

Kolejne porażki Ławicy w procesach o hałas. Teraz w Sądzie Najwyższym

Ławica

Sąd Najwyższy wydał dwa postanowienia, które będą miały istotne znaczenie dla mieszkańców toczących spory sądowe z lotniskiem Ławica

Norbert Kowalski
n.kowalski@glos.com

Port Lotniczy Ławica ponosi kolejne porażki w sprawach sądowych z mieszkańcami o odszkodowanie za hałas. Tym razem ze stanowiskiem Ławicy nie zgodził się sam Sąd Najwyższy, który oddalił dwie skargi kasacyjne skierowane przez przedstawicieli lotniska.

Ławica będzie miała teraz jeszcze większy problem niż wcześniej. Te decyzje mają istotne znaczenie, gdyż poznańskie sądy oczekiwały na stanowisko Sądu Najwyższego. A fakt, że podtrzymał on dotychczasowe stanowiska sądów okręgowych i apelacyjnych, oznacza równocześnie podtrzymanie zasadności żądań mieszkańców - nie ma wątpliwości mecenas Radosław Howaniec, który reprezentuje mieszkańców toczących spory sądowe o odszkodowania z Ławicy.

Przypomnijmy, że mieszkańcy terenów położonych niedaleko Ławicy mieli prawo do wnoszenia pozwów o odszkodowa-

nia od 2012 roku, kiedy to uchwałą sejmiku województwa wielkopolskiego został wprowadzony tzw. obszar ograniczonego użytkowania. Od tego czasu poznańskie sądy zostały zalane falą pozwów. Do tej pory zapadło kilkadziesiąt prawomocnych wyroków, z których ani jeden nie był na korzyść władz portu lotniczego. Sądy okręgowe i apelacyjne uznawały, że żądania mieszkańców są słuszne. Teraz ich zdanie podzielił również Sąd Najwyższy.

W styczniu tego roku przedstawiciele lotniska wysłali do Sądu Najwyższego dwie skargi kasacyjne dotyczące wyroków zapadłych w sprawach o hałas. W pierwszej z nich najpierw Sąd Okręgowy w 2014 roku, a następnie Sąd Apelacyjny w 2015 roku zasądził na rzecz jednej z rodzin 113 tys. zł za spadek wartości nieruchomości z powodu hałasu dochodzącego z lotniska. Z kolei w drugiej sprawie kolejna z rodzin otrzymała ponad 64 tys. zł również za spadek wartości swojej nieruchomości.

Przedstawiciele Ławicy w skardze kasacyjnej podnosili, że ich zdaniem doszło do naruszenia prawa materialnego, a wyroki powinny zostać uchylone i przekazane do ponownego rozpoznania do Sądu Apelacyjnego. Podkreślali przede wszystkim, że przed wejściem w życie obszaru ograniczonego użytkowania



► Samoloty latające nad Ławicą są problemem mieszkańców. Do poznańskich sądów wpłynęło już 900 wniosków o odszkodowania

z lotniska również dobiegał hałas i do tego był większy.

Z ich argumentami nie zgodził się Sąd Najwyższy, który oddalił obie skargi kasacyjne. Sam mecenas Radosław Howaniec mówi, że spodziewał się skierowania przez władze Ławicy skarg kasacyjnych, ale zaskoczy-

ła go argumentacja przedstawicieli lotniska.

- Taki sam argument był podnoszony wcześniej przez przedstawicieli lotniska na Krzesinach, gdzie Sąd Najwyższy także oddalał skargi. Już wtedy mówiono, że przed utworzeniem obszaru ograniczonego użytko-

Decyzja Sądu Najwyższego jest bardzo ważna. Czekają na nią m.in. poznańskie sądy

wania z lotniska również dobiegał hałas. Poza tym, jak Ławica może wiedzieć, że był on większy, skoro monitoring hałasu został założony w 2011 roku - opowiada Radosław Howaniec.

I dodaje: - Ponadto w przypadku Krzesin Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że skoro wcześniej nie było obszaru, to lotnisko musiało się dostosować do obowiązujących zgodnie z prawem norm i nie mogło przekraczać hałasu ponad pewien poziom. Z kolei utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania zwalnia lotnisko z przestrzegania tych norm i pozwala na większy hałas. A to właśnie ma wpływ na spadki wartości nieruchomości, za co przyznawane są odszkodowania.

Oddalenie skarg kasacyjnych Ławicy będzie miało istotne znaczenie przede wszystkim dla kolejnych procesów, które wciąż toczą się w poznańskich sądach. Dla mieszkańców oznacza to tyle, że przegranie procesu o odszkodowanie staje się już bardzo mało prawdopodobne.

- To będzie duży problem dla władz lotniska - nie ma wątpliwości mecenas Howaniec.

Przedstawiciele lotniska na razie nie odnoszą się do decyzji Sądu Najwyższego, argumentując, że nie otrzymali jeszcze uzasadnienia postanowienia na piśmie. Informują jednak, że nadal zamierzają kontynuować procesy sądowe.

- Będziemy próbowali przekonać sądy do naszej argumentacji. W składanych przez nas pismach nie zgadzamy się z operatami sporządzanymi przez biegłych - mówi Błażej Patryn, rzecznik prasowy Ławicy.

Jednocześnie przypomina, że do tej pory władze lotniska zawarły umowy z niektórymi mieszkańcami na łączną kwotę ok. 3 mln zł i nie jest wykluczone, że w przyszłości przedstawiciele Ławicy również będą do nich dążyli.

- Jednak zanim do tego dojdzie, jesteśmy zobowiązani do wyczerpania wszystkich dostępnych sposobów na dowiedzenie naszego stanowiska. Są wątpliwości co do pracy biegłych, a także związane z samym zagadnieniem spadków wartości nieruchomości w okolicy lotniska - mówi Błażej Patryn. ● ©©

Wypowiedz się na naszej stronie:
Czy władze lotniska powinny iść na ugodę z mieszkańcami?
www.gloswielkopolski.pl